

Pojęcia kluczowe: *Adwokatura, samorząd, Ministerstwo Sprawiedliwości, Polska Ludowa, nadzór*

Kamil Niewiński

Władze wobec samorządności zawodowej adwokatów w latach 1983–1985

ABSTRAKT

Artykuł jest kontynuacją publikacji, która pojawiła się w „Palestrze” (nr 2022/3). Dotyczyła ona drogi do przyjęcia ustawy – Prawo o adwokaturze z 26.05.1982 r. Niniejsza publikacja dotyczy pierwszych trzech lat funkcjonowania samorządu w oparciu o nowe przepisy. W okresie tym miały miejsce ważne dla adwokatury wydarzenia – wybory do nowych władz samorządowych oraz pierwszy od 1959 r. zjazd adwokatury. Istotne jest przedstawienie postawy władz Polski Ludowej wobec środowiska adwokatów. Władze częściowo ustąpiły wobec żądań adwokatury w 1982 r. Nie zamierzały jednak rezygnować z kontroli nad poczynaniami środowiska adwokackiego. W środowisku wciąż żywe były idee tzw. „karnawału Solidarności”. Z tego względu okres lat 1983–1985 przyniósł wzmożony nadzór władz nad poczynaniami środowiska adwokackiego. Staraly się one wpływać na wyniki wyborów samorządowych i przebieg zjazdu. Artykuł ukazuje, jakimi metodami władze próbowały dyscyplinować środowisko adwokackie i czy te poczynania przyniosły oczekiwany przez władze skutek.

I. WPROWADZENIE

Ustawa prawo o adwokaturze z 26.05.1982 r.¹ była typowym aktem okresu tzw. socjalistycznej odnowy kraju. Był to program reform wdrażanych przez władze w okresie stanu wojennego, w odpowiedzi na rewolucję społeczną karnawału „Solidarności”. W ramach „odnowy” władze szły na pewne ustępstwa, czego wynikiem było m.in. urzeczywistnienie wewnętrznej samorządności adwokatury. Z drugiej strony rządzący starali się utrzymać kontrolę zewnętrzną nad działalnością organów adwokatury

1 Dz.U. nr 16 poz. 124.

i sytuacją personalną w adwokaturze. Po burzliwej debacie na forum komisji sejmowych² utrzymane zostały istotne kompetencje nadzorcze Ministra Sprawiedliwości, ograniczające swobodę działalności adwokatury i adwokatów (np. możliwość wzruszania uchwał organów samorządu, sprzeciwianie się wpisom na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, polecanie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i związana z tym możliwość dyskrecjonalnego tymczasowego zawieszania adwokatów w prawie wykonywania zawodu³). Z tych względów ustawa z 1982 r., choć była krokiem naprzód ku samorządności, spotkała się z licznymi głosami krytycznymi środowiska w serii artykułów opublikowanych na łamach „Palestry”⁴. Publikacje te były wnikliwie śledzone przez Wydział ds. Adwokatury i Radców Prawnych Ministerstwa Sprawiedliwości⁵. Pokazywało to sytuację, jaka panowała wokół adwokatury po przyjęciu ustawy z 1982 r. Duża część środowiska zamierzała odważnie korzystać z przyznanych im większych swobód. Władze zaś sondowały nastroje panujące w adwokaturze i liczyły na utrzymanie kontroli nad organami samorządu, głównie poprzez wciąż liczne grono adwokatów związanych z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą oraz zależnymi od niej Stronnictwem Demokratycznym i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym.

„Wg. stanu na 30.VI.1980 r. do PZPR należało 920 osób, w tym 843 adwokatów i 61 aplikantów (nadto 16 innych), do SD należało 340 osób, do ZSL 188 osób. Łącznie zatem do partii i stronnictw politycznych należało 1271 osób, tj. więcej niż 1/3 adwokatury. (...) W skład rad adwokackich wchodziło 58 członków partii (PZPR), w tym 14 na 24 dziekanów rad oraz prezes NRA i jej sekretarz, w skład komisji rewizyjnych wchodziło 10 członków PZPR, w skład komisji dyscyplinarnych 55 członków oraz 126 kierowników zespołów. (...) Do grudnia 1981 r. (...) w sumie oddało legitymacje 85 osób, w tym 80 adwokatów, 3 aplikantów i 2 radców prawnych. Po 13 grudnia 1981 r. legitymacje partyjne zwróciły 83 osoby, w tym 81 adwokatów i 2 aplikantów. (...) W tym okresie legitymację złożyło 13 członków egzekutyw, w tym 4 sekretarzy. Wydalono z PZPR w całym omawianym okresie 5 adwokatów. W sumie straty organizacji partyjnych wyniosły 168 osób”⁶.

Dlatego rok 1983, w którym miały się odbyć wybory do organów samorządu adwokackiego na gruncie nowej ustawy oraz miały zostać wytyczone kierunki ich działania na Krajowym Zjeździe Adwokatury, był rokiem próby sił, która miała pokazać, czy adwokatura będzie szła drogą niezależności, czy pozostanie elementem systemu,

2 Zob. K. Niewiński, *Nadzieje a rzeczywistość – samorządność i nadzór Ministra Sprawiedliwości w ustawie – Prawo o adwokaturze z 26.05.1982 r.*, „Palestra” 2022/3, s. 124–130.

3 Z. Krzemiński, *Historia warszawskiej adwokatury*, Warszawa 2005, s. 236–237.

4 „Palestra” 1982/9–10, s. 1–40 oraz 1982/11–12, s. 2–47.

5 Notatki w sprawie artykułów zamieszczonych w nr 9–12 „Palestry” z 1982 r. na temat nowej ustawy prawo o adwokaturze, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), 285 Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie (dalej: MS), sygn. 12/369, k. 4–14 oraz 103–113.

6 *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w adwokaturze* – notatka przygotowana przez prezesa NRA K. Buchałą i W. Szczepińskiego w kwietniu 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/290, k. 23–24 i 28–29.

pod kontrolą władz PRL. Istotne z tej perspektywy będzie ukazanie, jak dalece władze zamierzały ingerować w niezależność adwokatury i jakimi metodami chciały oddziaływać na środowisko i organy samorządu oraz jaki był skutek tych działań.

II. OCENA SYTUACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ W ADWOKATURZE

Jeszcze przed przyjęciem nowej ustawy prawo o adwokaturze, w kwietniu 1982 r., prezes NRA Kazimierz Buchała, wraz z sekretarzem Wiesławem Szczepińskim, przygotowali dokument pt. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w adwokaturze*, który przekazany został do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Wydziału Administracyjnego KC PZPR⁷. Prezes NRA starał się przekonywać w nim, iż adwokatura nie była wrogiem władzy. Podkreślał jej gotowość do uzyskania większej swobody działalności, przy jednoczesnym pozostawianiu na gruncie pryncypiów ustrojowych. W dokumencie czytamy m.in.:

„Świadomość polityczna członków partii w adwokaturze jest dobra. Należy wyrazić przekonanie, że środowisko jest przygotowane do tego, aby uzyskać szerszy niż do tej pory samorząd. Wybory do władz samorządowych, które powinny się odbyć pod koniec roku⁸ doprowadzą – według opinii sekretarzy POP⁹ – do wybrania ludzi odpowiedzialnych, a ich przebiegiem są w stanie pokierować organizacje partyjne we froncie ze stronnictwami politycznymi. Należy się jednak liczyć z tym, że mniejsza niż do tej pory liczba członków partii wejdzie w skład organów adwokatury”¹⁰.

Informacja, już po uchwaleniu przez Sejm nowej ustawy, była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR¹¹ w dniu 9.06.1982 r. Na wstępie przewodniczący Komisji gen. Mirosław Milewski¹² podkreślał, że dyskusja odbywała się zbyt późno, to jest po przyjęciu nowej ustawy prawo o adwokaturze, oraz wskazywał, czego od adwokatury oczekiwały władze:

„Obecnie wszystko zależy od adwokatury, na ile ona zrozumie i doceni uwzględnienie jej dążeń i postulatów przez najwyższe władze państwowe. (...) Chodzi o to,

7 Komórka stała Komitetu Centralnego PZPR, która sprawowała, praktycznie przez cały okres PRL, bieżący polityczny nadzór nad sferą szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości (Ministerstwem Sprawiedliwości, sądownictwem, prokuraturą czy adwokaturą).

8 Na mocy przepisów art. 100, w związku z art. 102 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz.U. nr 16, poz. 124) wybory do organów izb adwokackich i delegatów na Krajowy Zjazd miały odbyć się do dnia 1.10.1983 r.

9 Podstawowe Organizacje Partyjne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które tworzone były praktycznie w każdym przedsiębiorstwie, zakładzie pracy, w tym także w sądach, prokuraturze czy adwokaturze.

10 *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w adwokaturze...*, k. 31–32.

11 Komisja Prawa i Praworządności była jedną z komisji problemowych partii powołanych na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, który miał miejsce w dniach 14–20.07.1981 r. Do jej zadań należało wdrażanie uchwały programowej Zjazdu pod hasłem „socjalistycznej odnowy kraju”, w zakresie szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. W praktyce Komisja przekształciła się w dodatkowy, szczególny organ partyjnego nadzoru m.in. nad sprawami adwokatury.

12 Generał dywizji Milicji Obywatelskiej, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, Minister Spraw Wewnętrznych w latach 1980–1981 oraz członek Biura Politycznego i Sekretarz KC PZPR w latach 1981–1985.

aby adwokaci broniąc interesów obywateli mieli zawsze na uwadze interesy socjalistycznego państwa i obowiązującego w nim prawa”¹³.

Trudno nie dostrzec ukrytego przekazu niezadowolenia z faktu, iż adwokaci niejednokrotnie jawnie krytykowali i unaoczniali na salach sądowych bezprawność działania władz i nadmierny rygoryzm panującego wówczas prawa stanu wojennego. Niezadowolenia z tego faktu nie ukrywał komisarz wojskowy w Ministerstwie Sprawiedliwości z ramienia Komitetu Obrony Kraju płk Henryk Kostrzewa. Przywołane zostały przypadki postępowania mecenasów Tadeusza de Viriona i Piotra Andrzejewskiego, którzy za swoje „antysocjalistyczne i antypaństwowe” wystąpienia zostali pociągnięci, z polecenia Ministra Sprawiedliwości, do odpowiedzialności dyscyplinarnej pod zarzutem „naruszenia wolności słowa”¹⁴.

W podobnym duchu wypowiadali się pozostali członkowie Komisji, którzy nie zgadzali się z optymistyczną oceną prezesa NRA co do sytuacji społeczno-politycznej w środowisku adwokackim. Podkreślano liczne próby podważania przez adwokatów słuszności praw PRL, związku z „Solidarnością”, „ekstremistyczną”, „antypaństwową” postawę delegatów na Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu¹⁵, masowość wystąpień adwokatów z PZPR po sierpniu 1980 r.

Obecny na posiedzeniu Minister Sprawiedliwości Sylwester Zawadzki stwierdził: „Trudno liczyć na szybkie, pozytywne zmiany w środowisku adwokackim. Bierne wyczekiwanie nic nie da. (...) Potrzebna jest większa ofensywność organizacji partyjnych w adwokaturze oraz pomoc dla nich ze strony instancji partyjnych. Konieczne jest także wsparcie ze strony władz samorządowych i resortu wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej, która ma być przeprowadzona do dnia 1 X 1983 r. (...) Konieczne jest przeprowadzenie szeroko zakrojonej pracy polityczno-wyjaśniającej znaczenie rozwiązań zawartych w ustawie, zwłaszcza dotyczących roli samorządu adwokackiego i jego współodpowiedzialności za prawidłową realizację stojących przed nim zadań. (...) Staranne przygotowanie przyszłych wyborów do samorządu adwokackiego wymaga rozłożenia ich w czasie”¹⁶.

Władze nie zamierzały rezygnować z ręcznego sterowania organami adwokatury. Propozycja ministra sprowadzała się do działań na rzecz odbudowy pozycji partii w adwokaturze i jej władzach. Do prowadzenia działalności werbunkowej

13 Protokół z IX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 9 VI 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/121, k. 132.

14 Ibidem, k. 132–133. Zob. też Uwagi Wydziału do Spraw Adwokatury i Radców Prawnych Ministerstwa Sprawiedliwości do sprawozdania NRA o działalności adwokatury za rok 1982, AAN, 285 MS, sygn. 12/369, k. 45.

15 Zjazd, który odbył się w dniach 3–4.01.1981 r., z inicjatywy środowiska adwokackiego, zwołany został w wyniku wydarzeń sierpnia 1980 r. i rewolucji społecznej związanej z powstaniem NSZZ „Solidarność”. Obowiązujące wówczas przepisy ustawy z 19.12.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. nr 57 poz. 309) nie przewidywały instytucji Krajowego Zjazdu Adwokatury, jako organu samorządu adwokackiego. Zob. P. Fiedorczyk, *Poznański Zjazd Adwokatury z 1981 r. w świetle materiałów Ministerstwa Sprawiedliwości*, „Palestra” 2022/3, s. 103–109.

16 Protokół z IX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR..., k. 134–135.

i propagandowej wykorzystany miał być długi okres zakreślony w ustawie na przeprowadzenie wyborów samorządowych.

Generał Florian Siwicki proponował, „aby program dotyczący politycznej i administracyjnej sfery działania adwokatury opracowała komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Ministerstwa Sprawiedliwości i Naczelnej Rady Adwokackiej”¹⁷. Była to kolejna propozycja nieograniczająca się do działań podprogowych, lecz próba bezpośredniej ingerencji władz partyjno-rządowych w działalność samorządu adwokackiego.

Niepokojąco mogła brzmieć również wypowiedź końcowa prezesa NRA K. Buchały, który deklarował pełną współpracę w realizacji przedstawianych koncepcji.

„Termin rozpoczęcia wyborów przewiduje się na wiosnę 1983 r. Pozwoli to organizacjom partyjnym i organom samorządu adwokackiego na właściwe ich przygotowanie. Szczególną uwagę NRA zamierza zwrócić w tej kampanii na najtrudniejsze izby (Warszawa). (...) Zgadza się z towarzyszami, którzy proponowali opracowanie programu działania organizacji partyjnych i samorządu adwokackiego”¹⁸.

Nie sposób jednak odpowiedzieć na podstawie tej krótkiej wypowiedzi, czy prezes NRA faktycznie szedł w tamtym czasie ramię w ramię z władzami partyjnymi, dopuszczając nawet do narzucania kierunków działania samorządu, czy była to jedynie kurtuazyjna konkluzja deklarująca uległość na potrzeby uspokojenia nastrojów panujących wśród dyskutantów.

Wnioski z dyskusji sformułował przewodniczący gen. Milewski, który stwierdził, że:

„w okresie 6 m-cy obowiązywania stanu wojennego nastąpiła dalsza polaryzacja postaw w różnych środowiskach. W społeczeństwie można wyróżnić – jak powiedział na VII Plenum tow. Jaruzelski – trzy grupy, a mianowicie:

1. zwolenników socjalizmu popierających program partii,
2. ludzi rozczarowanych i zagubionych, ale nie występujących przeciwko socjalizmowi,
3. przeciwników socjalizmu, działających często z inspiracji specjalnych służb krajów NATO.

Problem polega na tym, aby tę drugą bardzo liczną grupę pozyskać dla socjalizmu. I temu celowi podporządkowane są wszystkie nasze działania. Jest to jedynie słuszna droga, droga porozumienia narodowego. (...)

Nie ma powrotu do sytuacji ani przed sierpnia 1980 r., ani też przed 13 grudnia 1981 r. Nie ma i nie będzie żadnej ugody z przeciwnikami socjalizmu. Potrzebna jest natomiast rozważa i cierpliwość wobec ludzi uczciwych, ale wahających się. Będziemy

17 Protokół z IX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR..., k. 137.

18 Protokół z IX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR..., k. 140.

nadal konsekwentnie walczyć z przeciwnikami socjalizmu, którzy nie chcą niczego zrozumieć. I w takim kontekście należy rozpatrywać poruszone wyżej sprawy.

W środowisku adwokackim jest także wiele negatywnych zjawisk i zaszłości. Są też adwokaci, którzy nie mają nic wspólnego z socjalizmem. Trzeba eliminować z adwokatury to wszystko, co utrudnia jej realizację większych i bardziej odpowiedzialnych zadań. Szczególnym zadaniem organów samorządu adwokackiego, a zwłaszcza organizacji partyjnych, jest pozyskiwanie dla naszej sprawy ludzi uczciwych. (...)

Nie traktujemy zjazdu adwokatury w Poznaniu jako wielkiego zwycięstwa. Należy raczej zastanowić się co robić, by w stojącej przed adwokatami kampanii wyborczej do czegoś takiego nie doszło. I dlatego trzeba uwzględnić wynikające ze zjazdu wnioski w przyszłych wyborach do organów samorządu adwokackiego.

Proponuję przyjąć wniosek zgłoszony przez tow. Siwickiego i poparty przez innych towarzyszy, żeby na następnym posiedzeniu Komisji rozpatrzyć opracowany przez NRA, Ministerstwo Sprawiedliwości i Wydział Administracyjny KC program wytyczający kierunki działania samorządu i organizacji partyjnych w adwokaturze¹⁹.

Na kolejne posiedzenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 27.08.1982 r. prezes NRA K. Buchała i W. Szczepiński przygotowali plan działalności NRA, który miał uwzględniać wnioski z czerwcowego posiedzenia Komisji²⁰. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu w opracowanie ingerowało Ministerstwo Sprawiedliwości i Wydział Administracyjny KC PZPR. W planie prezes NRA deklarował jedynie ogólnikowo chęć szerokiej współpracy z POP PZPR i pozostałymi stronnictwami politycznymi działającymi w adwokaturze na rzecz „stymulowania poczynąń zmierzających do wypełnienia przez organizacje partyjne przewodniej roli politycznej w adwokaturze” czy „wzmocnienia aktywności politycznej w celu przygotowania środowiska do wyborów samorządowych i zapewnienia składu tych organów”²¹. Rozpatrzenie informacji prezesa NRA zostało przełożone na kolejne posiedzenie Komisji²², jednak ani na odbytym w dniu 15.10.1982 r. najbliższym posiedzeniu, ani na następnych sprawa nie wróciła pod obrady Komisji.

19 Protokół z IX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR..., k. 141–144.

20 AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/121, k. 198–200.

21 AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/121, k. 199–200.

22 Zob. Protokół z X posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 27 VIII 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/120, k. 8.

III. WŁADZE WOBEC WYBORÓW DO ORGANÓW ADWOKATURY

W dniu 27.03.1983 r. NRA przyjęła uchwałę w sprawie trybu wyborów delegatów na Krajowy Zjazd Adwokatury i organów izb adwokackich²³. Zgromadzenia izb miały się odbyć do dnia 10.09.1983 r.

Rozpoczynając się kampania wyborcza w adwokaturze uaktywniła również Wydział Administracyjny KC PZPR. Plan działania organów partyjnego nadzoru opracował 12.04.1983 r. kierownik Wydziału Wiktor Grzelec, który zapowiadał:

- „na naradzie kierowników wydziałów administracyjnych KW PZPR w dniu 14 bm. przedstawione zostaną im kierunkowe zadania w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w adwokaturze. Dodać należy, że praca polityczna komitetów partyjnych w środowisku adwokackim ogromnie osłabła, od 1975 r. – faktycznie ustała. Kierownicy wydziałów administracyjnych KW PZPR zostaną zobowiązani również do dokonania w terminie do 31 maja br. oceny sytuacji społeczno-politycznej i działalności POP w środowisku adwokackim;
- komitety wojewódzkie PZPR – wraz z przedstawicielami ZSL i SD – do 30 kwietnia br. ustalą wspólną płaszczyznę działań w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w adwokaturze”²⁴.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami władze partyjne planowały rozpocząć szeroko zakrojoną akcję politycznej agitacji w środowisku adwokackim na rzecz pozyskania jak najszerzej rzeszy lojalnych adwokatów oraz zdobycia kontroli nad organami samorządu przez wprowadzenie do nich jak największej liczby adwokatów związanych z PZPR.

Władze nie zamierzały jednak ograniczać się do dialogu i demokratycznych metod przekonywania. Wydział Administracyjny KC PZPR wnikliwie badał nastroje panujące w środowisku adwokackim. Adwokaci sprzeciwiający się na salach sądowych bezprawiu stanu wojennego spotykali się z szykanami. Jednym z pierwszych ukaranych był warszawski adwokat Piotr Andrzejewski, którego Minister Sprawiedliwości zawiesił w prawach wykonywania zawodu. Sąd Dyscyplinarny ukarał zaś naganą.

Po podobne środki władze chciały sięgnąć w celu wyeliminowania niewygodnych kandydatów do władz adwokatury. Sytuacja ta dotyczyła m.in. znanego również z obrotu działaczy opozycji mecenasa Stanisława Afendy z Wrocławia. W jednej z informacji dziennej przekazanej przez wrocławskie władze partyjne Przewodniczącemu Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR Mirosławowi Milewskiemu, Kierownikowi Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michałowi Atlasowi oraz Ministrowi Sprawiedliwości

23 AAN, 285 MS, sygn. 12/369, k. 121–133.

24 Notatka w sprawie działań podjętych na rzecz poprawy sytuacji społeczno-politycznej w środowisku adwokackim, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/22, b.p.

Sylwestrowi Zawadzkiemu na trzy dni przed planowanym walnym zgromadzeniem wyborczym adwokatów Izby Adwokackiej we Wrocławiu czytamy:

„Środowisko adwokatury wrocławskiej posiada dość złożony i specyficzny charakter. Podłoże tego zjawiska należy widzieć w aspekcie historycznym /osadnictwo poakowskie, akcja „W”, autochtoni, repatrianci, imigracja wewnętrzna/ oraz w radykalnych zmianach poglądów niektórych adwokatów w związku z sytuacjami kryzysowymi kraju.

Po sierpniu 1980 r. grupa adwokatów /m.in. L. Adamczyk, H. Rossa, S. Afenda, M. Woner, J. Ładomirska-Zelga i inni/ aktywnie włączyła się w doradztwo prawne dla b. ZR Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Wprowadzenie stanu wojennego spotkało się również z dezaprobatą ówczesnego aktywu partyjnego środowiska. Wyrazem tego było złożenie legitymacji partyjnej przez adw. M. Gliwę – I Sekretarza POP przy ORA. Podobnie postąpili pozostali członkowie Egzekutywy /M. Gabryjelski, J. Hejne, J. Sobczak i J. Rózkowicz/. (...)

Prowadzona przez niektórych członków obecnej Okręgowej Rady Adwokackiej kampania przedwyborcza doprowadziła w konsekwencji do wytworzenia kilku nieformalnych grup wsparcia kandydatów na dziekana. Zaktywizowała również grupę adwokatów /L. Adamczyk, H. Rossa, M. Woner, J. Ładomirska-Zelga, M. Kaczmarek, A. Hoffman i W. Krzysztoporski/ znanych z antysocjalistycznych postaw, do poparcia kandydatury S. Afendy – dotychczasowego Wicedziekana i rzecznika Dyscyplinarnego.

S. Afenda występował jako obrońca w procesach organizatorów strajków, które miały miejsce bezpośrednio po ogłoszeniu stanu wojennego. W mowach obrończych usiłował wykazać bezpodstawność oskarżeń, podważać zasadność wprowadzenia w życie dekretu o stanie wojennym, podziemną działalność b. „Solidarności” przedstawiał jako wyraz nastrojów społecznych i dążność do przywrócenia swobód obywatelskich metodami pokojowymi. Za przekroczenie uprawnień wynikających z wolności słowa w procesie Wł. Frasyniuka – na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości – wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. (...)

Podjęte ze strony prof. K. Buchały – Prezesa NRA zabiegi w kierunku namówienia go do rezygnacji w ubieganiu się o to stanowisko nie dały rezultatu. (...)

W ocenie środowiska, największe szanse wyboru na dziekana posiada S. Afenda. W tej sytuacji, dla całkowitego zneutralizowania aspiracji S. Afendy, celowym byłoby skorzystanie przez Ministra Sprawiedliwości z posiadanych uprawnień wynikających

z pkt 2 art. 83²⁵ Prawa o adwokaturze i zawieszenie w/w w czynnościach zawodowych jeszcze przed wyborami”²⁶.

Sprawa została poddana ocenie Wydziału ds. Adwokatury i Radców Prawnych Ministerstwa Sprawiedliwości. W notatce z 10.06.1983 r. pracownik Wydziału M. Tuszyńska wskazywała:

„W obecnej chwili nie można przewidzieć czy adw. St. Afenda wyrazi zgodę na kandydowanie, czy kandydując zostanie wybrany i z tych względów nie byłoby wskazane wydanie decyzji o zawieszeniu w/w w wykonywaniu zawodu adwokata tuż przed Zgromadzeniem.

W przypadku przyjęcia kandydatury i wybrania adw. St. Afendy dziekanem rady jest możliwość wkroczenia w trybie art. 15²⁷ z wystąpieniem do Naczelnej Rady Adwokackiej o zawieszenie go w wykonywaniu funkcji dziekana na podstawie art. 58 pkt 13²⁸ Prawa o adwokaturze w związku z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym lub dopiero po orzeczeniu o ukaraniu przez Sąd Dyscyplinarny”²⁹.

Zgodnie z przewidywaniami mecenas Stanisław Afenda został wybrany w dniu 11.06.1983 r. dziekanem Rady Adwokackiej we Wrocławiu. Na odbytym pięć dni później posiedzeniu Prezydium Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości aprobowало koncepcję zawieszenia prawa wykonywania zawodu adwokata przez mecenasa Afendę³⁰. Do tego jednak nie doszło. Sąd dyscyplinarny wydał orzeczenie uniewinniające, od którego nie wniesiono odwołania³¹.

Widać było obawę władz przed sięgnięciem po bardziej radykalne środki. Przykładem tego był brak działań skierowanych przeciwko przyszłej prezes NRA Marii Budzanowskiej. Rozważano możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko mecenas Budzanowskiej, jednak problem stanowił fakt piastowania przez nią mandatu poselskiego z ramienia SD.

25 Zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 2 Prawa o adwokaturze Minister Sprawiedliwości mógł, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami obwinionego, nie wcześniej jednak niż po upływie 30 dni od daty wystąpienia o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, tymczasowo zawiesić w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata lub aplikanta adwokackiego, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne, gdy popełnienie czynu nie budzi wątpliwości i z uwagi na jego charakter należy oczekiwać wymierzenia kary nie niższej niż zawieszenie w czynnościach adwokackich.

26 Załącznik do informacji dziennej z 9.06.1983 r., AAN, 285 MS, sygn. 12/369, k. 188–189.

27 Zgodnie z art. 15 Prawa o adwokaturze Minister Sprawiedliwości mógł zwrócić się do Krajowego Zjazdu Adwokatury lub do Naczelnej Rady Adwokackiej o podjęcie uchwały w określonej sprawie należącej do ich właściwości. Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej powinna być podjęta w terminie jednego miesiąca.

28 Zgodnie z art. 58 pkt 13 Prawa o adwokaturze NRA mogła zawiesić w sprawowaniu funkcji ze względu na naruszenie podstawowych obowiązków poszczególnych członków organów izb adwokackich i organów zespołów adwokackich, z wyjątkiem członków sądów dyscyplinarnych, oraz zwracać się do właściwych organów o ich odwołanie.

29 Notatka z 10.06.1983 r. w sprawie adwokata Stanisława Afendy znak O.III.800/4/83, AAN, 285 MS, sygn. 12/369, k. 187.

30 Notatka z posiedzenia Prezydium Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 16.06.1983 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/48, k. 52–53.

31 Uwagi z 28.02.1984 r. Ministerstwa Sprawiedliwości do sprawozdania NRA dla Rady Państwa z jej działalności w 1983 r., AAN, 285 MS, sygn. 12/373, k. 30.

Nie tylko jednak środkami prawnymi wynikającymi z ustawy prawo o adwokaturze władze zamierzały oddziaływać dyscyplinująco na adwokaturę. W swojej analizie sytuacji społeczno-politycznej w adwokaturze Wydział Administracyjny KC PZPR wskazywał:

„Skala negatywnych zjawisk politycznych występujących w środowisku adwokackim wymaga systematycznego zainteresowania operacyjnego ze strony Służby Bezpieczeństwa /komórek Departamentu III MSW/. Również postawa moralna, liczne fakty świadczące o nadmiernych i nielegalnych dochodach adwokatów wymagają bieżącego zainteresowania właściwych jednostek MSW”³².

Faktycznie władze były gotowe uruchomić przeciwko adwokaturze cały dostępny aparat represji. Przy tym stwarzając pozory legalności działań skierowanych przeciwko adwokaturze, poprzez użycie metody dezawuowania całego środowiska wykrytymi pojedynczymi przypadkami nieuczciwej działalności. Nie tak dawno podobne działania – z tym, że w demokratycznej Polsce – obóz tzw. „Zjednoczonej Prawicy” podejmował w celu dezawuowania w oczach opinii publicznej środowiska sędziowskiego. Ustrój się zmienia, a metody działania sprawujących władzę nie.

IV. WŁADZE WOBEC KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY

Krajowy Zjazd Adwokatury, zaplanowany w dniach 1–3.10.1983 r., budził ogromny niepokój władz. Wybory delegatów na Zjazd w okręgowych izbach ukazały klęskę dotychczasowych działań w adwokaturze. Na 315 wybranych delegatów, 225 było bezpartyjnych, zaledwie 54 wybranych adwokatów należało do PZPR, 22 związanych było z SD, a 14 z ZSL³³. Analizę polityczną składu delegatów na Zjazd przeprowadziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które raportowało do Wydziału Administracyjnego KC PZPR, iż było „wśród nich 4 b. doradców KK NSZZ »Solidarność« /J. Taylor, Wł. Siła-Nowicki, J. Olszewski i Z. Dyka/, 19 b. doradców zarządów regionalnych NSZZ »Solidarność«, 12 internowanych w okresie stanu wojennego i 83 osoby jawnie wspierające NSZZ »Solidarność« lub mające ścisłe powiązanie z hierarchią kościelną. W świetle tych danych, 1/3 składu delegatów stanowią osoby, których dotychczasowa działalność i prezentowane postawy polityczne wymierzone są przeciwko socjalistycznemu porządkowi prawnemu”³⁴.

Władze były świadome, iż grupa ta wiodła prym w środowisku adwokackim i nadawała ton działaniom samorządu. Starano się jeszcze mobilizować adwokatów

32 Notatka w sprawie działań podjętych na rzecz poprawy sytuacji społeczno-politycznej w środowisku adwokackim, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/22, b.p.

33 Delegaci na Krajowy Zjazd Adwokatury – zestawienie przygotowane przez Wydział ds. Adwokatury i Radców Prawnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, AAN, 285 MS, sygn. 12/371, k. 75.

34 Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR o przygotowaniach do Krajowego Zjazdu Adwokatury, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/22, b.p.

– członków partii do aktywnego uczestnictwa w Zjeździe. Władze liczyły wciąż na to, iż Zjazdem uda się pokierować. W dniu 22.09.1983 r. odbyła się narada kierowników wydziałów administracyjnych KW PZPR w sprawie zbliżających się zjazdów adwokatury i radców prawnych. Prognozy co do ewentualnego przebiegu Zjazdu Adwokatury i oczekiwania władz przekazał zebranym Zastępca Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiktor Grzelec:

1. „Wykorzystując niekorzystny dla władzy układ sił, mogą niektórzy adwokaci, jak Siła-Nowicki, Kern, Andrzejewski, J. Woźniak, Taylor, Przeciechowski, podjąć próbę zdominowania Zjazdu w celu przeforsowania swojego kandydata na Prezesa lub na członków ORA;
2. władza korzystając z art. 16 o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu przejściowego mogłaby nie dopuścić do odbycia Zjazdu lub spowodować przesunięcie terminu jego odbycia;
3. decyzje takie nie spowodowałyby jednak radykalnej poprawy sytuacji, dałyby natomiast okazję do uaktywnienia się sił wrogich na zachodzie i w Polsce;
4. w tej sytuacji najważniejsze jest pomyślne zrealizowanie celów i zadań Zjazdu. Szczególnej troski wymaga tutaj zapewnienie:
 - właściwego porządku obrad,
 - treści wypowiedzi, uchwał i wniosków,
 - atmosfery Zjazdu.

W celu zrealizowania tych postulatów, kierownicy wydziałów administracyjnych KW PZPR powinni podjąć następujące działania:

- a. przeprowadzić rozmowy dyscyplinujące z dziekanami izb i sekretarzami POP nawet jeżeli nie są delegatami na Zjazd,
- b. zmobilizować delegatów – członków partii do wybrania odpowiednich kandydatów,
- c. zobowiązać wymienionych delegatów do poparcia kandydata Prezydium NRA na przewodniczącego obrad,
- d. zalecić tym delegatom, którzy chcą zabrać głos, aby ograniczali się do tematyki zawodowej, a m.in. doskonalenia zawodowego, naboru kadr, działań socjalnych, opieki nad starszymi kolegami,
- e. zobowiązać dziekanów do przygotowania delegatów z »antygłosami«, które mogłyby być przeciwwagą dla wrogich wypowiedzi ich delegatów /np. jest to tylko indywidualny pogląd kolegi adwokata, jako izba, prezentujemy pogląd inny/,
- f. ustalić osoby kandydatów do NRA /termin przekazania informacji ustnej do dnia 28 września br./,
- g. podobne rozmowy przeprowadzone zostaną z delegatami przez CK SD i NK ZSL,

h. odpowiednie działania podejmują również i służby MSW”³⁵.

Same władze zdawały sobie jednak sprawę, iż nie były w stanie stworzyć przeciwwagi i skutecznie tonować dyskusji zjazdowej. Stąd Wydział Administracyjny KC PZPR, jeszcze przed Zjazdem, sugerował potrzebę sięgnięcia po inne środki.

„Po zakończeniu Krajowego Zjazdu Adwokatury konieczne jest poddanie kontroli zespołów adwokackich i adwokatów przez organy finansowe i ZUS. Posiadane sygnały świadczą o dość nagminnym omijaniu przepisów prawnych dla osiągnięcia nadmiernych i nieuzasadnionych dochodów, a tym samym – uszczuplania dochodów Skarbu Państwa”³⁶.

Władze zamierzały wykorzystać metody oczerniania środowiska adwokackiego przy wykorzystaniu maszyny państwowej i wykrytych, choćby pojedynczych, przypadków nieuczciwego postępowania niektórych adwokatów, a przy tym zastraszania środowiska realną groźbą uderzenia w sferę zarobkową.

Zjazd nie przebiegł po myśli władz. W adwokaturze panowały rewolucyjne nastroje, czemu wyraz dano w uchwałach zjazdowych³⁷. Oceny przebiegu Zjazdu dokonał oczywiście Wydział Administracyjny KC PZPR.

„Pierwsza faza dyskusji toczyła się zgodnie z nurtem wytyczonym przez adw. Siła-Nowickiego, który jako pierwszy otrzymał głos. Wcześniej jeszcze zabrał głos adw. Głogowski z Łodzi /znany opozycjonista/ w ramach tzw. oświadczenia nagłego – osobistego, podnosząc zasługi Zjazdu Poznańskiego w wytworzeniu takiej atmosfery i wytyczeniu takiego kierunku adwokatury, który jemu osobiście pozwolił do niej wrócić, po wcześniejszym odebraniu mu w 1966 r. dożywotnio uprawnień adwokata.

Wypowiedzi adwokatów zawierały sporo akcentów politycznych i m.in. proponowały:

- wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych, bez zastępowania FJN przez PRON /Waliszewski z Poznania/,
- zniesienie kary śmierci /m.in. Waliszewski z Poznania/,
- pozostawienie wszystkich spraw adwokatury władzom samorządowym, bez możliwości ingerencji państwa /Olczyk z Łodzi/,
- powołanie Trybunału Konstytucyjnego /m.in. Czerski z Warszawy/,
- przeprowadzenie zmiany prawa pracy, prawa karnego i innych przepisów w celu zwiększenia uprawnień adwokatury.

W wielu wypowiedziach przebiegał ton zbliżającej się rozgrywki wyborczej, ponieważ na zakończenie I dnia obrad miały być zgłoszone kandydatury na prezesa

35 Notatka z narady kierowników wydziałów administracyjnych KW PZPR w sprawie krajowych zjazdów radców prawnych i adwokatury, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/8, b.p.

36 Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR o przygotowaniach do Krajowego Zjazdu Adwokatury, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/22, b.p.

37 AAN, 285 MS, sygn. 12/373, k. 113–125.

NRA oraz przewodniczących Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i Wyższej Komisji Rewizyjnej.

Wypowiedzi rzeczowe w pierwszym dniu należy uznać za wyjątkowe i zaliczyć do nich można jedynie głos adw. Afendy z Wrocławia, postulującego uprawnienie adwokatury do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych, adw. Budzonego z Katowic w sprawie naboru kadr do adwokatury i szkolenia aplikantów oraz głos adw. Dubois z Warszawy, który apelował m.in. o rozsądek oraz wskazywał na konieczność wybierania do władz takich adwokatów, którzy będą dawali gwarancję »bezpiecznego i spokojnego żeglowania adwokatury«. Niejako w odpowiedzi adw. Krzemiński z Warszawy stwierdził, że »nie jesteśmy dziećmi a o wyborze nie będzie decydowała legitymacja, a zwłaszcza jej czerwony kolor«.

Głosy »rozsądne« zagłuszane były jednak przez wypowiedzi o charakterze politycznym, które nagradzane były silniejszymi oklaskami oraz przez głosy z motywami religijnymi – np. adw. Rozmarynowicza z Krakowa i adw. Skowrońskiej z Koszalina, bardziej przypominające modlitwę /dosłowne cytowanie tekstów homilii, wypowiedzi Jana Pawła II, cytowanie wierszy itp./ niż dyskusję na Krajowym Zjeździe Adwokatury.

W drugim dniu (...) generalnie ton i charakter dyskusji nie uległy żadnym zmianom, nadal przeważały wypowiedzi o charakterze typowo politycznym a zdecydowanie negatywnymi były wypowiedzi adw. Andrzejewskiego z Warszawy /głoryfikowanie »Solidarności« i jej idei, dywagacje na temat sił ciemności i sił światła, wschodniego-azjatyckiego i zachodniego modelu państwa i prawa, drogi postępowania określonej przez Jana Pawła II, zakończone pozdrowieniem »Szczęść Boże«/ oraz Taylora z Gdańska – propagującego podjęcie działań w celu ustalenia statusu więźnia politycznego. (...)

Bardzo kontrowersyjnie albo wręcz wrogo przez opozycję przyjęte zostało wystąpienie adw. Warcholika z Krakowa, który stwierdził m.in., że:

- Zjazd nie ma charakteru historycznego lecz polityczny,
- w dyskusji nie widać żadnej troski o przyszłość adwokatury i żadnej odpowiedzialności za jej losy tylko politykierstwo,
- tak ustawiony ton dyskusji powoduje, że wielu mówców mija się z prawdą, żeby tylko udowodnić swoje wątpliwe tezy polityczne,
- nieporozumieniem w dyskusji zjazdowej są alegorie, wątki historyczne i religijne. Adwokatura powinna być co najmniej blisko władzy,
- wielu dyskutantów myli pojęcia twierdząc, że adwokatura to »powołanie«, ponieważ to co prezentują stanowi »nawiedzenie«.

Kończąc mówca podkreślił, że nie można być zniewolonym przez grupy głośno krzyczących i klaszczących, ponieważ adwokatom obok odwagi mówienia – o czym wielokrotnie dyskutowano – bardziej potrzebna jest odwaga myślenia. Przemówienie

to nie mogło mieć jednak żadnego wpływu na Zjazd, ponieważ zostało ogłoszone jako jedno z ostatnich.

Negatywnie należy również ocenić enigmatyczne, bezbarwne wystąpienie posła adw. Czeszejko-Sochackiego, jak również tow. Buchały, który w zasadzie ograniczył się do polemiki z głosami brutalnie go atakującymi. Nikt inny z ustępujących władz głosu nie zabrał. Podobnie należy również ocenić brak jakiegokolwiek pozytywnej aktywności delegatów-członków partii i stronnictw politycznych oraz dość wczesne opuszczanie przez nich sali obrad, podczas gdy opozycja niemalże w całości dotrwała do końca obrad. (...)

Na 315 wybranych delegatów na Zjazd przybyło 303.

Na prezesa NRA kandydowali adw. Budzanowska i adw. Pocię. Intensywna kampania prowadzona przez adw. Siłę-Nowickiego na rzecz wyboru adw. Budzanowskiej przyniosła efekty. Adw. Budzanowska uzyskała 172 głosy, adw. Pocię 112. (...)

Akt głosowania charakteryzował się nagonką na członków partii /rekomen-
dując kandydatów do władz podawano przez niektórych »od niedawna bezpartyjny«,
przekazywano sobie informacje kto jest członkiem partii/. W wyborach przeszedł tylko
jeden członek partii /do NRA/ – K. Buchała, pozostali natomiast kandydaci uzyskali
najniższą ilość głosów”³⁸.

Dwa dni po zakończeniu Zjazdu kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiktor Grzelec wystąpił ponownie z sugestią wszczęcia kontroli finansowych w środowisku adwokackim. Typowani do nich mieli być głównie adwokaci, którzy w ocenie Służby Bezpieczeństwa wykazywali postawy antysocjalistyczne. Ponadto rozważano możliwość zaskarżenia przez Ministra Sprawiedliwości uchwał Krajowego Zjazdu do Sądu Najwyższego jako niezgodnych z prawem lub zwołanie nadzwyczajnego zjazdu, który mógłby uchylić uchwały, które nie podobały się władzy. Do tego jednak brakowało władzom zwolenników w nowo wybranych władzach adwokatury³⁹. Nie zabrakło jednak sił i środków do tego, żeby ocenzurować Zjazd i zakazać publikacji stenogramów z jego przebiegu⁴⁰.

V. POD GÓRĘ, CZYLI LOSY SAMORZĄDU PO ZJEŹDZIE

W nowo wybranej Naczelnej Radzie Adwokackiej, podobnie jak na Zjeździe, dominowały optymistyczne, opozycyjne nastroje. Starła się ona od początku realizować

38 Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR w sprawie przebiegu Krajowego Zjazdu Adwokatury, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/22, b.p.

39 Notatka kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 5.10.1983 r. w sprawie najbliższych działań w adwokaturze, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/22, b.p.

40 A. Tomaszek, *Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie*, „Palestra” 2023/5, s. 145.

wytyczne Zjazdu, podążać drogą samorządności, dążyć do wzmocnienia pozycji adwokatury i uniezależnić się od wpływów politycznych PZPR.

Oczywiste było, iż kierunek ten był nie w smak władzom. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 28.02.1984 r. w szerokim zakresie omawiana była sytuacja w środowiskach prawniczych, w tym w adwokaturze. Biuro Polityczne zatwierdziło propozycje Wydziału Administracyjnego KC PZPR formułowane już po Krajowym Zjeździe Adwokatury, tj. podjęcia działań na rzecz aktywizacji podstawowych organizacji partyjnych w adwokaturze oraz wszczęcia kontroli finansowych i zusowskich w zespołach adwokackich⁴¹.

Do działań skierowanych przeciwko adwokaturze zaprzęgnięto praktycznie cały aparat państwowy. Posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości w dniu 27.04.1984 r. poświęcone było ocenie funkcjonowania samorządów adwokackiego i radcowskiego w oparciu o nowe ustawy z 1982 r. Na adwokaturę spadła fala krytyki ze strony posłów PZPR. Z posiedzenia płynął jeden przekaz: albo adwokatura wróci na tory ścisłej kooperacji z władzą, albo ustawa Prawo o adwokaturze zostanie znowelizowana w kierunku przywrócenia pełnego nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad jej organami⁴².

Widząc, że droga postępowania dyscyplinarnego, która stała się w 1982 r. w pełni samorządna, przestała być skutecznym narzędziem pozbywania się bądź dyscyplinowania niepokornych adwokatów, władze sięgnęły po sprawdzone środki organizowania sfingowanych postępowań karnych. Represje tego typu spotkały m.in. mecenas Macieja Bednarkiewicza, jednego z tych obrońców, którzy mocno dali się we znaki władzom w procesach okresu stanu wojennego⁴³.

Najważniejszym narzędziem ograniczania samorządności adwokatury i wywierania na nią presji stała się jednak symbioza nadzorczych kompetencji Ministra Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego, który w tamtych czasach nie był niezależny. Sąd Najwyższy był trybem maszyny realizującej politykę partii. Dzięki temu minister mógł skutecznie torpedować działania adwokatury. Często zaskarżał nie tylko uchwały NRA, ale przede wszystkim dążył do uchylenia uchwał Krajowego Zjazdu Adwokatury. Oczywiście skutecznie⁴⁴. Ponadto Sąd Najwyższy stał się organem represji w sferze dyscyplinarnej. Ministerstwo Sprawiedliwości narzekało na zbytnią liberalizację samorządowych sądów dyscyplinarnych, za przykład stawiając sprawę mecenas

41 Decyzje Biura Politycznego podjęte w dniu 28.02.1984 r., AAN, 1354 KC PZPR, sygn. V/222, k. 441.

42 P. Ambroziewicz, *Jaka jest adwokatura?*, „Prawo i Życie” 1984/19, s. 7–8.

43 J. Skórzyński, *Sprawa Bednarkiewicza*, źródło: <https://wiesz.pl/2018/11/11/sprawa-bednarkiewicza-z-dziejow-etosu-adwokata-w-prl/>; M. Zaborski, *Maciej Bednarkiewicz 1940–2016. Adwokat, którego bał się gen. Czesław Kiszczak*, „Palestra” 2019/1–2, s. 205–220; A. Metelska, *Adwokatura warszawska w latach nadziei i przełomu (1956–1989)* (w:) *Adwokatura warszawska w latach nadziei i przełomu (1956–2009)*, red. A. Flisek, Warszawa 2009, s. 30–31.

44 Wyroki Sądu Najwyższego z 20.10.1984 r., „Palestra” 1985/1, s. 89–90. A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Warszawa 2007, s. 117–118.

Piotra Andrzejewskiego. Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości w I instancji została orzeczona i tak łagodna kara, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny dodatkowo ją złagodził. Dopiero na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości „Sąd Najwyższy orzekł właściwą – zdaniem ministerstwa – karę”⁴⁵, czyli pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres 12 miesięcy⁴⁶.

Wszystkie te działania zmierzały do jednego celu – stłumienia w adwokaturze ducha sprzeciwu wobec władz i wymuszenia na NRA powrotu na tory pełnej kooperacji. Symbolem tego miała być zmiana na stanowisku prezesa NRA. W listopadzie 1984 r. członkowie NRA związani z PZPR złożyli wniosek o wotum nieufności wobec mecenas Marii Budzanowskiej. Nie uzyskał on jednak większości. Władze nie zamierzały rezygnować.

„W celu lepszego przygotowania następnego plenarnego posiedzenia NRA oraz oceny sytuacji społeczno-politycznej w środowisku adwokatury zorganizowano w dniu 19 stycznia br. (1985 – przyp. autora) naradę kierowników wydziałów administracyjnych KW PZPR, sekretarzy POP adwokatury i dziekanów członków partii. W dniu 29 stycznia br. na spotkaniu z Ministrem Sprawiedliwości podjęto szereg dalszych działań zmierzających do dyscyplinowania władz samorządowych adwokatury i całego środowiska.

W dniu 8 lutego br. Rada Ministrów aprobowała założenia do nowelizacji ustawy Prawo o adwokaturze i zaleciła przygotowanie projektu legislacyjnego. Proponowane zmiany zmierzają do wyposażenia Ministra Sprawiedliwości w szerokie kompetencje nadzorcze nad organami samorządu adwokackiego. Zakłada się uchwalenie tego projektu jeszcze przez Sejm w bieżącej kadencji”⁴⁷.

W marcu i kwietniu 1985 r. sprawą nowelizacji ustawy Prawo o adwokaturze miał się zająć Wydział Administracyjny KC PZPR⁴⁸, co oznaczało, że prace legislacyjne znajdowały się już na zaawansowanym etapie. Propozycje zmian zmierzały do pozbawienia adwokatury przymiotu samorządności. Minister Sprawiedliwości miał mieć jeszcze szersze uprawnienia niż te, które posiadał na mocy starej ustawy o ustroju adwokatury z 19.12.1963 r.⁴⁹ W szczególności miał uzyskać prawo do uchylania każdej uchwały organów samorządowych, wydawania w ich miejsce decyzji zastępczych, decydowania o wpisach na listy adwokatów i aplikantów adwokackich i skreślania z nich, odwoływania poszczególnych członków organów adwokatury, w końcu nawet

45 Uwagi z 28.02.1984 r. Ministerstwa Sprawiedliwości do sprawozdania NRA dla Rady Państwa z jej działalności w 1983 r., AAN, 285 MS, sygn. 12/373, k. 30.

46 *Czas próby. O adwokatach – obrońcach ludzi i wartości*, Komitet Helsiński w Polsce, zeszyt nr 5, Warszawa 1984, s. 19.

47 Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z końca lutego 1985 r. o stanie realizacji decyzji Biura Politycznego podjętych 28.02.1984 r., AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LII/8, b.p.

48 Harmonogram realizacji wniosków wynikających z informacji I Sekretarza KC na VIII Plenum KC PZPR i zaleceń pokontrolnych CKR, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LII/8, b.p.

49 Dz.U. nr 57 poz. 309.

rozwiązania NRA czy ORA⁵⁰. Symptomatyczne było, iż z propozycją wprowadzenia tych zmian wystąpiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁵¹.

Ciężka atmosfera wytworzona wokół adwokatury, torpedowanie działań NRA i realne zagrożenie wzmocnieniem nadzoru Ministra Sprawiedliwości doprowadziły w końcu do rezygnacji mecenas Budzanowskiej ze stanowiska prezesa NRA⁵². Oświadczenie w tej sprawie złożyła ona na posiedzeniu w dniu 14.04.1985 r.⁵³ Na stanowisku prezesa NRA zastąpił ją mecenas Kazimierz Łojewski.

VI. ZAKOŃCZENIE

W latach 1982–1985 środowisko adwokackie znalazło się na świeczniku. Sytuacją w adwokaturze interesowało się już nie tylko Ministerstwo Sprawiedliwości. Sprawy dotyczące adwokatury trafiały do najważniejszego organu decyzyjnego w państwie, czyli Biura Politycznego KC PZPR. Wzmocniono również inwigilację środowiska adwokackiego prowadzoną przez Departament III MSW, który tworzył „czarne listy” adwokatów, wrogów systemu. Wszystko przez to, iż adwokatura, pierwszy raz w okresie Polski Ludowej, stała się faktycznie samorządna. Władze szybko jednak stonowały rewolucyjne nastroje panujące w adwokaturze. Od 1985 r. znów nic ważnego nie mogło się wydarzyć w adwokaturze bez wiedzy i aprobaty Wydziału Administracyjnego KC PZPR⁵⁴.

dr Kamil Niewiński

Autor jest doktorem nauk prawnych, nauczycielem akademickim związanym z Uniwersytetem w Białymstoku, pracownikiem samorządowym białostockiego magistratu, w pracy naukowej zajmuje się sferą szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości.

The author is a doctor of laws, an academic teacher working for the University of Białystok, an employee of the Białystok local (city) government; in his academic work he tackles with the administration of justice in the broad sense.

50 Propozycje zmiany ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze, AAN, 285 MS, sygn. 12/373, k. 78–80.

51 Pismo Ministra Sprawiedliwości nr 0.III.800/105.84 z dnia 20.08.1984 r., ibidem, k. 228.

52 A. Tomaszek, *Hańba domowa czy brudna polityka? O „rezygnacji” Marii Budzanowskiej*, „Palestra” 2024/2, s. 117–129; J. Żuławski, *Adwokatura w ostatniej dekadzie PRL. Historia samorządności*, Kraków 2012, s. 36–38.

53 Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia NRA w dniu 14.04.1985 r., „Palestra” 1985/6, s. 91–93.

54 Notatka kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiktora Grzelca z 5.10.1984 r., AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/44, k. 248.

ABSTRACT

Keywords: *the Bar, self-government, Ministry of Justice, Polish People's Republic, supervision*

The authorities' attitude towards the self-government of advocates in 1983-1985

The article is a continuation of the publication that appeared in "Palestra" (No. 3/2022). It concerned the path to the adoption of the Act - the Law on the Bar of 26 May 1982. This publication deals with the first three years of the functioning of the profession's self-government on the basis of the new provisions. This period witnessed events important for the Bar: elections to the new self-governing authorities and the first Bar convention since 1959. It is relevant to present the attitude of the authorities of the Polish People's Republic towards advocates. The authorities partially yielded to the demands of the Bar in 1982. However, they did not intend to give up their control over the Bar. The ideas carried by the so-called "Solidarity Carnival" (1980-1981) were still alive in the community. For this reason, the period from 1983 to 1985 brought increased supervision by the authorities over the actions of advocates as a professional group. They tried to influence the results of elections to the self-government and the course of the convention. The article shows by what methods the authorities tried to discipline advocates as a group and whether these actions had the effect expected by the authorities.

Bibliografia

1. **Ambroziewicz Piotr**, *Jaka jest adwokatura?*, „Prawo i Życie” 1984/19
2. *Czas próby. O adwokatach – obrońcach ludzi i wartości*, Komitet Helsiński w Polsce, zeszyt nr 5, Warszawa 1984
3. **Fiedorczyk Piotr**, *Poznański Zjazd Adwokatury z 1981 r. w świetle materiałów Ministerstwa Sprawiedliwości*, „Palestra” 2022/3
4. **Krzemiński Zdzisław**, *Historia warszawskiej adwokatury*, Warszawa 2005
5. **Metelska Agnieszka**, *Adwokatura warszawska w latach nadziei i przełomu (1956–1989)* (w:) *Adwokatura warszawska w latach nadziei i przełomu (1956–2009)*, red. A. Flisek, Warszawa 2009
6. **Niewiński Kamil**, *Nadzieje a rzeczywistość – samorządność i nadzór Ministra Sprawiedliwości w ustawie – Prawo o adwokaturze z 26.05.1982 r.*, „Palestra” 2022/3

7. **Redzik Adam**, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Warszawa 2007
8. **Tomaszek Andrzej**, *Hańba domowa czy brudna polityka? O „rezygnacji” Marii Budzanowskiej*, „Palestra” 2024/2
9. **Tomaszek Andrzej**, *Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie*, „Palestra” 2023/5
10. **Zaborski Marcin**, *Maciej Bednarkiewicz 1940–2016. Adwokat, którego bał się gen. Czesław Kiszczak*, „Palestra” 2019/1–2
11. **Żuławski Jacek**, *Adwokatura w ostatniej dekadzie PRL. Historia samorządności*, Kraków 2012.